

10 gr.

ALC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 308

Warszawa, wtorek 28 września 1937 r.

Rok XII

Dalsze sukcesy armii japońskiej

Sowiety grożą Japonii

w mieszaninie się do zatargu w Chinach ptn.

PEKIN, 27. 9. Według ostatnich informacji korpusy japońskie posuwają się ku południowi wzdłuż linii kolejowych Pekin — Hankou i Tientsin — Pukou — rozbiły chińską linię oporu, rozciągając się od Suning do Szachao — Czao, zajmując tą ostatnią miejscowość.

LOTNICTWO CZYNNE
BEZ PRZERWY

Na froncie środkowym i południowym lotnictwo japońskie dokonało szeregu nalotów. W poniedziałek rano bombardowano Kanton oraz linię kolejową Kanton

— Hankou. Bombardowanie to pociągnęło za sobą około 100 ofiar.

Na froncie szanghajskim od niedzieli wieczór panuje ożywiona działalność artylerii. Chińczycy pod naporem uderzeń japońskich przygotowują wycofanie swych wojsk z rejonu Ling-Hang.

NOTA SOWIECKA

MOSKWA, 27. 9. Ambasador sowiecki w Japonii Sławucki złożył ministrowi Spraw Zagranicznych Japonii Hirocie notę, w której powołując się na pismo adm.

Hasegawy o zamiarze japońskich sił morskich i powietrznych bombardowania Nankinu i okolicy, przypomina, że rząd sowiecki za protestował energicznie przez usta swego konsula generalnego w Szanghaju przeciwko projektowanej akcji, obarczając odpowiedzialnością rząd japoński. Mimo to — mówi dalej nota — nastąpiły znane wypadki bombardowania Nankinu, Kantonu i szeregu innych miejscowości.

GROŻBA

Uważając postępowanie władz japońskich za nielegalne i pozostające w sprzeczności z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego, rząd sowiecki zakłada kategorię protestu przeciwko aktom japońskich sił zbrojnych zawiadamiając że ambasada ZSRR w Chinach otrzymała instrukcję pozostania na posterunku. Rząd sowiecki o-

strzega rząd japoński, iż uważać go będzie za całkowicie odpowiedzialny za wszelkie następstwa tych nielegalnych aktów.

OKRUCIEŃSTWA
JAPONCZYKÓW

HONG - KONG, 27. 9. Załoga przybyłego dziś do portu w Hong Kongu parowca niemieckiego „Scharnhorst”, opowiada o krwawych okrucieństwach japońskich łodzi podwodnej, która zatopila 12 dżonek rybackich, łowiących ryby pod Cze-Long-Kau, dostrzegając rannych i umierających. Spośród 300 osób załogi dżonek, ocalało tylko 10 osób.

Mussolini przybył do Berlina

w tany ur czyście przez stolicę Rzeszy

ESSEN, 27. 9. W poniedziałek o godz. 8.07 do Krupstadt pod Essen przybył Mussolini, powitany na dworcu przez Hitlera. W 15 minut później obaj szefowie rządów przybyli pociągiem specjalnym do Essen.

Po uroczystym powitaniu Mussolini i Hitler w otoczeniu świt opuścili dworzec w Essen, udając się do Zakładów Kruppa.

Samochód, w którym jechali obaj mężowie stanu, posuwał się wolno wśród szpalery licznie zgromadzonej publiczności. Przed fabryką Kruppa zbudowano olbrzymich rozmiarów bramę triumfalną. Praca w fabryce nie uległa przerwie. Mussolini i Hitler udali się do Zakładów zwiędając szczegółowo całą fabrykę.

O godz. 11.30 Mussolini wyje-

chał specjalnym pociągiem do Berlina.

BERLIN, 27. 9. O godz. 17.30 na dworzec „Heerstrasse” przybyły pociąg specjalny, wiozący Mussoliniego i kanclerza Hitlera.

Z dworca „Heerstrasse” rozwinął się olbrzymi pochód poprzez około 20-kilometrową długość trasę przejazdu obu mężów stanu. Aleja Unter den Linden, przez którą posuwał się woń pochód, ozdobiona została 140-ma białymi kolumnami, ozdobionymi stylizowanymi symbolami Włoch i Prus. Cały Berlin tonie we flagach ze swastyką i czerwono-białozielonych szlendarach włoskich. Dla przybrania jedynie jednej ulicy Unter den Linden zużyto 20 tysięcy metrów kwadratowych materiału.

Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

komunikuje, że

LICYTACJA KONI

pełnej krwi treningu odbędzie się w CZWARTEK 30-GO WRZESNIA o godz. 10-ej rano przy trybunach na torze wyścigowym w Warszawie.

Strajki w Warszawie

Przerwana komunikacja tramwajowa

Strajk pracowników miejskich, od poniedziałku rana rozszerzył się częściowo na nowe działy miejskiej służby użyteczności publicznej.

Tak więc w dniu wczorajszym nie przystąpiła do pracy część pracowników Zakł. Oczyszczania Miasta, wodociągów i kanalizacji, rzeźni miejskiej, straży ogniowej tramwajów i autobusów. Od południa strajk przeniósł się także na szpital, gdzie strajkowali jednak pracownicy, wykonyujący prace, nie związane z obsługą chorych.

Strajk zorganizowały Związki Klasowe (PPS, CKW.), do którego przystąpiło ZZZ.

Związki pozostałe (Frakcji, Pracy Polskiej i Chładcji) postanowiły do strajku nie przyłączać się, podejmując na własną rękę pertraktacje z Zarządem Miejskim.

Mieszkańcy miasta specjalnie odczuli przerzucenie strajku na komunikację miejską. Część warsztatów tramwajowych i remiz została zablokowana przez CKW. Wskutek interwencji policji wozy wyruszyły na miasto z opóźnieniem kilkogodzinym. Z remizy na Ochocie i Pradze do południa wyruszyło zaledwie kilka wozów.

Mieszkańcy przedmieść odbywać musieli piesze wędrówki do pracy. Wozy kursujące były stale obciążone, z przeładowanymi wagonami i pasażerami przyczepionymi do platform.

Po mieście krąży wzmocnione posterunki policji.

Na godz. 5 zwołano nowy wiec PPS — CKW. W godzinach popołudniowych ilość wozów zmalała. Wozy jadące kursowały pod eskortą policji. Naogół panował spokój.

Powracający z fabryk państwowych korzystali z komunikacji pomocniczej ciężarowych wozów fabrycznych.

Przed południem prezydent miasta przyjął przedstawicieli zespołu pracowników umysłowych i fizycznych samorządu m. st. Warszawy.

Prezydent miasta oświadczył delegacji, iż prace nad obliczeniem wysokości pomocy finansowej pracownikom miejskim oraz ustaleniem formy tej pomocy są na ukończeniu. Pomoc ta będzie szła w dwóch kierunkach:

1) w stosunku do najniższej zarabiających, którym w znacznej części podatek specjalny jest zwracany — w formie zwrotu resz-

ty podatku specjalnego oraz jednorazowego zasiłku,

2) w stosunku do pozostałych pracowników — w kierunku rozszerzenia zwrotu podatku specjalnego.

Ponadto prezydent miasta zapowiedział przychylnie ustosunkowanie się do pozostałych postulatów, zgłoszonych w międzyczasie przez poszczególne związki w sprawach, dotyczących regulaminu miejskiej pomocy lekarskiej, wpisów szkolnych i t. p.

Wszystkie poszlaki wskazują na G. P. U.

Gen. Skoblin na żoździe Sowietów

Rodzina porwanego oskarża gen. Skoblina

PARYŻ, 27. 9. Wiceadmirał Kedrow, wiceprzewodniczący Związku byłych kombatanów rosyjskich oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż wśród kół emigracji rosyjskiej panuje przekonanie, że gen. Miller, podobnie, jak w swoim czasie gen. Kuropatow, padł ofiarą bolszewików.

SKAD PORWANO
GEN. MILLERA

Władze śledcze przesłuchały kilkudziesięciu mieszkańców domów położonych u zbiegu ulic: Jasmin i Raffet, gdzie miało nastąpić spotkanie gen. Millera z gen. Skoblinem. Jak ustalono, gen. Millera, ani też gen. Skoblina nikt w ubiegłą środę w tej okolicy nie widział i porwanie musiało nastąpić z innego punktu miasta.

POSZUKIWANIA
TAJEMNICZEJ
SKRZYNI

Po przeprowadzeniu dokładnej rewizji w Związku Gallipolijczyków, na którego czele stał gen. Skoblin władze przeszukały starannie ogród Związku, wobec doniesień, że krytycznej nocy w ogrodzie tym zakopano dużych rozmiarów skrzynię być może ze zwołkami gen. Millera. Tajemniczej skrzyni poszukiwano również podczas rewizji w jednym z wielkich zakładów przechowywania mebli na przedmieściu Paryża. Wszelkie poszukiwania w tej sprawie pozostały jednak bez rezultatu.

KTO PODRZUCIŁ
PŁASZCZ GENERAŁA?

Sensacyjnego odkrycia dokonano natomiast w Związku byłych kombatanów rosyjskich przy ul. Colise. Na wieszaku znaleziono palto gen. Millera, którego poprzednio mimo dokład-

nego przeszukiwania lokalu, nikt nie widział. Władze przypuszczają, że płaszcz ten został podrzucony już po porwaniu gen. Millera przez jednego ze współpracowników gen. Skoblina. W kieszeni płaszcza znaleziono portfel z dwoma biletami kolejowymi dla rodziny generała oraz 200 franków. Fakt ten potwierdza nasze doniesienie, że gen. Miller po wyjściu z biura Związku kombatanów udał się na dworzec Wschodni, gdzie zakupił bilety do Jugosławii.

Córka gen. Millera, mężatka, pani Czekanowa oświadczyła, że dla rodziny generała nie ma wątpliwości, iż gen. Skoblin współdziałał w porwaniu. Według relacji p. Czekanowej, gen. Miller wyrażał się nieprzychylnie o gen. Skoblinie i uważał go za

człowieka bardzo niepewnego. „Należy wątpić — oświadczyła p. Czekanowa — czy ojciec zdecydowałby się na spotkanie z gen. Skoblinem w podejrzanych okolicznościach. Przypuszczam, że w porwaniu musiał uczestniczyć jeszcze ktoś, kogo ojciec obdarzał zaufaniem, a kto prawdopodobnie był zausznikiem gen. Skoblina” — zakończyła swoje oświadczenie p. Czekanowa.

GEN. MILLER BAWIŁ
W POLSCE

Na marginesie tajemniczego porwania gen. Millera trzeba przypomnieć, że w roku 1932 bawił on od stycznia do maja w Polsce, w Wilnie, w sprawach organizacyjnych Związku kombatanów rosyjskich.

Nowa bomba w Paryżu

przed mieszkaniem gen. Pretelat

PARYŻ, 27. 9. Przed mieszkaniem gen. Pretelat członka Najwyższej Rady Wojennej Francji znaleziono bombę. Wczesne zauważenie bomby zapobiegło katastrofie. Niezwłocznie zawiado-

miono władze policyjne, które wydelegowały pirotechników dla usunięcia bomby. Bomba przewieziona została do prezydium policji, gdzie poddana zostanie dokładnym badaniom.

Inż. Doboszyński u łoża chorej matki

Decyzja prokuratora

o której nie wiedzieli adwokaci

W sobotę adw. Czerwinski i Stypulkowski zwrócili się do mi-

nistra Sprawiedliwości z prośbą o dopuszczenie inż. Doboszyńskiego do łoża ciężko chorej matki. Prokurator Missuna, który przyjmował obrońców, nie zakomunikował im od razu swojej decyzji, jednakże ustosunkował się do niej przychylnie i wydał odpowiednie polecenie do Sądu Okręgowego w Krakowie.

Tegoż dnia około godz. 15 przed dom na ul. św. Anny 3, w którym mieszka matka i rodzina inż. Doboszyńskiego, zajęła osobowe auto policyjne, z którego wysiadł inż. Doboszyński w towarzystwie podprokuratora Stowarskiego, komisarza policji Olearczyka i kilku agentów policyjnych i udał się do łoża chorej matki.

Widzenie inż. Doboszyńskiego z chorą matką trwało pół godziny, poczym został on z powrotem przewieziony do więzienia św. Michała. Stan zdrowia chorej matki Doboszyńskiego jest nadal bardzo poważny.

Słonecznie
i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28.9. 37r.:
W dalszym ciągu pogoda bez zmian, ranek mglisty i miejscami chmury, w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła. Wiatry miejscowe — dolne słabe, górne z szybkością do 25 km godz. Widzialność rankiem słaba, dniem dobra.